



Sygn. akt III KK 404/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Eugeniusz Wildowicz
SSA del. do SN Andrzej Kot

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga,

w sprawie **M.P.**

skazanego z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 30 marca 2017 r.,
kasacji, wniesionej - na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. przez Rzecznika Praw
Obywatelskich,
od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt VII K
.../13,

**Uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Rejonowemu w O.**

UZASADNIENIE

M.P. został oskarżony o to, że:

w dniu 01 października 2012 r. w K., postrzelił Z. S. z broni pneumatycznej, czym spowodował u w/w pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany postrzałowej bocznej powierzchni prawego uda, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia na czas poniżej dni siedmiu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 września 2013 r. w sprawie VII K .../13 Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego M.P. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazał go, a na mocy art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz w związku ze skazaniem za ten czyn, na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci wiatrówki, szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/4/2012/MB pod pozycją nr 1 na karcie nr 13 akt sprawy - jako przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił tytułem próby na okres lat 5 (pięciu), a na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając w oparciu o art. 33 § 3 k.k., wysokość każdej z nich na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych obciążając Skarb Państwa wchodzącymi w ich skład wydatkami.

Wyrok ten nie został zaskarżony zwykłym środkiem odwoławczym i uprawomocnił się w dniu 20 września 2013 r.

Od powyższego orzeczenia kasację wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, który zaskarżył je w całości na korzyść skazanego M.P.. Powołując się na treść art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa karnego procesowego, to jest art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k., polegające na uwzględnieniu wniosku prokuratora o wydanie

wyroku skazującego bez przeprowadzania postępowania dowodowego w sytuacji, gdy w świetle zebranych dowodów brak było podstaw do przyjęcia, że wina i okoliczności popełnienia przez M.P. zarzucanego mu występku z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. nie budzą wątpliwości, co do rodzaju i stopnia zawinienia, na co wskazywały wyjaśnienia oskarżonego, co obligowało Sąd do przeprowadzenia postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności.

W konkluzji kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Kasacja wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich okazała się zasadna.

Szczegółowe rozważania mające na celu wyjaśnienie motywów, jakimi kierował się Sąd Najwyższy zasadniczo dzieląc argumentację zawartą w kasacji, wypada rozpocząć od przytoczenia przepisów art. 335 § 1 i 343 § 7 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania zaskarżonego orzeczenia. Między wskazaną datą a dniem rozpoznania kasacji wymienione regulacje ulegały bowiem zmianom, a niewątpliwie jest, że prawidłowość procedowania sądu pierwszej instancji należy oceniać według przepisów obowiązujących w dniu podejmowania przez ów sąd czynności procesowych, a nie w świetle regulacji wprowadzonych później. Kwestia ta, mimo że oczywista, wymaga w tym miejscu zaakcentowania, zwłaszcza że nie została w wystarczający sposób wyeksponowana w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Przepis art. 335 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2003 r. do dnia 8 listopada 2013 r. stanowił, że *prokurator może umieścić w akcie oskarżenia wnioski o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kary lub środka karnego za występki zagrożony karą nieprzekraczającą 10 lat pozbawienia wolności bez przeprowadzenia rozprawy, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte*. Zgodnie natomiast z art. 343 § 7 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2003 r.

do dnia 30 czerwca 2015 r., jeżeli sąd uznał, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku, sprawa podlegała rozpoznaniu na zasadach ogólnych.

W doktrynie i judykaturze nie budziło przy tym wątpliwości, że analiza dokonywana przez sąd na podstawie art. 343 § 7 k.p.k. winna się koncentrować przede wszystkim na kontroli spełnienia przesłanek określonych w art. 335 § 1 k.p.k. Trafnie bowiem stwierdzano, że „skoro prokurator nie może wystąpić z omawianym wnioskiem, jeżeli choćby jedna z tych przesłanek nie była spełniona, to tym bardziej w takiej sytuacji sąd nie będzie mógł uwzględnić tego wniosku” (por. np. S. Steinborn: *Porozumienia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005, s. 225, zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., IV KK 86/13, LEX nr 1369502 oraz z dnia 11 lipca 2013 r., IV KK 199/13, LEX nr 1335620).

Na gruncie przedmiotowej sprawy sąd nie wywiązał się należycie ze wskazanego obowiązku, na skutek czego – co trafnie zauważono w kasacji – rażąco naruszył art. 343 § 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k., a naruszenie to niewątpliwie należy uznać za mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Organ orzekający nie zwrócił bowiem uwagi na fakt, że nie została spełniona jedna z podstawowych przesłanek wystąpienia z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy, a mianowicie brak wątpliwości, co do okoliczności popełnienia przestępstwa.

Przed przystąpieniem do bardziej szczegółowych analiz dotyczących tej kwestii należy przypomnieć, że wspomniany warunek ma charakter ściśle gwarancyjny. Zasadnie podkreśla się w literaturze, że skoro w razie uwzględnienia wniosku o skazanie bez rozprawy następuje rezygnacja z bezpośredniego postępowania dowodowego, to zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy musi pozwalać na pełną i jednoznaczną ocenę zaistniałego zdarzenia przestępnego oraz jego sprawcy, tak aby brak było jakichkolwiek wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa oraz winy sprawcy (por. S. Steinborn: *Porozumienia...*, *op. cit.*, s. 260). Zaakcentować również należy, że „przeszkodę do skorzystania przez sąd właściwy z instytucji przewidzianej w art. 335 § 1 k.p.k. stanowią wątpliwości co do winy oskarżonego w stopniu rozsądnie rozumianym, oznaczające zarówno brak pewności, że oskarżony w ogóle dopuścił się zarzucanego mu czynu, jak i przypuszczenie, że w grę może wchodzić

przestępstwo zagrożone już to łagodniej, już to surowiej' (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2013 r., V KK 9/13, LEX nr 1300046).

Na gruncie przedmiotowej sprawy zaistniała właśnie druga z opisanych wyżej sytuacji. O ile bowiem, w świetle zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym materiału dowodowego, nie budzi wątpliwości to, że skazany M.P. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona strony przedmiotowej występkę określonego w art. 157 § 2 k.k., o tyle brak jest pewności, czy zostały zrealizowane znamiona strony podmiotowej tego przestępstwa.

Źródłem wskazanych wątpliwości są wyjaśnienia skazanego, który co prawda dwukrotnie przyznał się „w całości do zarzuconego mu czynu” (k. 66v., 85v.) to jednak w towarzyszących owemu przyznaniu oświadczeniach zaprzeczał temu, by umyślnie oddał strzał z broni pneumatycznej w kierunku pokrzywdzonego i tym samym, by umyślnie spowodował u niego obrażenia ciała opisane w zarzucie.

W toku pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego wyjaśnił bowiem, że szedł „wtedy do sąsiada z wiatrówką, na wieś”. Nie zwrócił uwagi, „że wiatrówka była niezabezpieczona i nabita”. Gdy szedł, widział „idącego przez wieś Ziemowita Sosnowskiego, który niósł w ręce jabłko”. Pokazał mu, że ma wiatrówkę i można strzelać do jabłka, podniósł wiatrówkę do góry i gdy ją opuszczał, jakoś odruchowo nacisnął spust wiatrówki, bo wystraszył się przejeżdżającego obok samochodu. Wówczas broń była skierowana w kierunku pokrzywdzonego i - jak się okazało – postrzelił go. Nie chciał, aby tak się stało, przez przypadek tak wyszło. Jego winą było, że wiatrówka była niezabezpieczona i dlatego tak się stało. (k. 67). W trakcie kolejnego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, oskarżony co prawda odmówił składania wyjaśnień, ale ponownie oświadczył, że przeprasza za to, co się stało, wskazując, że zdaje sobie sprawę z tego co zrobił. Podkreślił, że żałuje tego co zrobił, nie chciał aby tak się stało (k. 86).

Przytoczonych wypowiedzi nie można przy tym uznać za sprzeczne ze złożonym przez M.P. oświadczeniem o przyznaniu się do winy. Zauważyć trzeba, że podczas pierwszego przesłuchania skazany, w związku z treścią przedstawionego mu zarzutu, przyznał się do tego, iż „w dniu 1 października 2012 r. w K. postrzelił Z. S. z broni pneumatycznej, czym spowodował u w/w pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany postrzałowej bocznej powierzchni

prawego uda, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.” (k. 55). Podczas drugiego przesłuchania, w związku z treścią postanowienia o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przyznał się natomiast do tego, że „w dniu 1 października 2012 r. w K., postrzelił Z. S. z broni pneumatycznej, czym spowodował u w/w pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany postrzałowej bocznej powierzchni prawego uda, skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstrojem zdrowia na czas poniżej dni siedmiu, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 157§ 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.” (k. 77).

Z przytoczonych wyżej opisów zarzucanego M. P. czynu nader wyraźnie wynika, że nie sprecyzowano w nich znamion strony podmiotowej, co powoduje, że mieszczą się w nich tak zachowania umyślne, jak i nieumyślne, a nawet zdarzenia nie będące czynami w rozumieniu prawa karnego. O tym, że oskarżyciel zamierzał zarzucić oskarżonemu działanie umyślne, można co prawda wnioskować z powołanej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów (oraz o zmianie postanowienia o przedstawienia zarzutów) oraz w akcie oskarżenia kwalifikacji prawnej czynu, ale nic nie wskazuje na to, aby skazany posiadał potrzebną do takiej konstatacji wiedzę prawniczą.

Konkludując należy stwierdzić, że pomimo wyrażenia zgody na skazanie bez rozprawy i podtrzymania tego oświadczenia na posiedzeniu w toku postępowania jurysdykcyjnego skazany M.P. w istocie nigdy nie przyznał się do zarzucanego mu czynu wyczerpującego znamiona występku z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a jedynie do obiektywnego faktu, że „postrzelił” pokrzywdzonego.

Dostrzeżenie powyższego uwarunkowania oczywiście samodzielnie nie przesądza jeszcze, że uwzględnienie wniosku złożonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k. było niemożliwie. Przyznanie się oskarżonego do winy nie stanowiło bowiem ani wyrażonego wprost w ustawie warunku złożenia (a w konsekwencji i zaaprobowania przez sąd) przedmiotowego wniosku, ani też nie było niezbędne do uznania, że okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości. W sytuacji jednak, gdy oskarżony nie przyznał się do winy, a jednocześnie wyraził zgodę na wystąpienie z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego bez

przeprowadzenia rozprawy, sąd mógł uwzględnić ów wniosek tylko w sytuacji, gdy na podstawie pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego możliwe było poczynienie całkowicie jednoznacznych ustaleń faktycznych, z których wynikało niezbicie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

W rozpoznawanej sprawie ów warunek nie został spełniony. Pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał bowiem na poczynienie na jego podstawie stanowczego ustalenia, iż czyn zarzucony M. P. aktem oskarżenia, zakwalifikowany przez prokuratora jako wyczerpujący znamiona z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., został popełniony umyślnie.

Naoczny świadek zdarzenia J. K. zeznał, że widział jak skazany M. P. podniósł wiatrówkę i strzelił „gdzieś” w kierunku pokrzywdzonego lub koło niego. Nie widział, aby P. jakoś przymierzał lub celował w Z. Jak określił to świadek: po prostu podniósł tę wiatrówkę i strzelił. J. K. oświadczył ponadto, że nie wie „co M. przyszło do głowy żeby strzelić w kierunku. Tylko M. może wytłumaczyć dlaczego strzelił” (k. 48 v. – 49).

W świetle tych wypowiedzi z jednej strony niewątpliwie nie jest niemożliwe ustalenie, że skazany zarzucanego mu czynu dopuścił się umyślnie. W powyższym stwierdzeniu celowo odwołano się do konstrukcji opartej na tzw. podwójnej negacji. Rzecz bowiem w tym, że z drugiej strony na ich podstawie nie można również stanowczo wykluczyć, iż zachowanie to było zachowaniem nieumyślnym.

Podstaw do jednoznacznych, wymaganych do uwzględnienia wniosku złożonego w trybie art. 335 § 1 k.p.k., ustaleń w tej kwestii nie dają również zeznania E.B. Nie była ona bowiem naocznym świadkiem zdarzenia, a informacje o jego o przebiegu uzyskała od córki A. B. E. B. zeznała, że córka powiedziała jej, iż „widziała to zajście, tj. jak H. P. skierował wiatrówkę w brata i strzelił w jego kierunku. Córka zatrzymała się w związku z tym co się stało i nakrzyczała na P. za to co zrobił” (k. 44 v.). Świadek oświadczyła, że nie jest w stanie „powiedzieć dlaczego pan H. P. strzelił w kierunku brata, znając go, wiedząc jaki to człowiek zrobił to złośliwie i z głupoty” (k. 45). W świetle tych wypowiedzi oczywiście również nie jest wykluczone przyjęcie, że skazany zarzucanego mu czynu dopuścił się umyślnie, ale i te zeznania nie są w stanie stanowczo zanegować podawanej przez

M.P. wersji wydarzeń. Podkreślenia wymaga, że przypuszczenie E. B., iż skazany postrzelił jej brata ze złośliwości i głupoty, które niewątpliwie sugeruje umyślność, nie jest efektem spostrzeżeń poczynionych przez świadka w czasie obserwacji przebiegu zdarzenia, ale wnioskiem opartym na jej wcześniejszych doświadczeniach wynikających ze znajomości ze skazanym i na subiektywnej ocenie jego wcześniejszego postępowania.

Żadnych istotnych informacji na temat przebiegu zdarzenia, które stało się podstawą postawienia M.P. w stan oskarżenia, nie podały natomiast pozostałe przesłuchane w sprawie osoby, tj. H. A. (k. 46 v.- 47) i E. P. (k. 5 v.).

Opisane dowody są przy tym jedynymi, jakie sąd mógł wykorzystać dokonując oceny spełnienia warunku braku wątpliwości, co do realizacji przez M.P. znamion strony podmiotowej zarzucanego mu przestępstwa.

W charakterze dowodu - na co trafnie zwrócono uwagę w kasacji - nie powinna bowiem zostać wykorzystana notatka urzędowa sporządzona przez funkcjonariusza policji w dniu 1 października 2012 r., która zawierała m.in. informacje z tzw. rozpytania A. B. na okoliczność zdarzenia, w którym doszło do postrzelenia Z. S. Według treści wskazanej notatki, A. B. miała wówczas oświadczyć, że „H. P. był trzeźwy i wiedział, co zrobił. Prawdopodobnie zrobił to celowo i umyślnie” (k. 1).

Powyższe wskazuje na bardzo istotne znaczenie tej notatki dla oceny zachowania sprawcy z punktu widzenia analizy znamion strony podmiotowej czynu z art. 157 § 2 k.k. W związku jednak z tym, że A. B. nie została przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego w charakterze świadka, dokument ten można było potraktować wyłącznie jako informację o dowodzie. Oznacza to, że ani organ prowadzący postępowanie przygotowawcze przy sporządzaniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a nade wszystko aktu oskarżenia wraz z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy, ani też sąd kontrolując spełnienie przesłanek z art. 335 § 1 k.p.k., nie mogły się na niej opierać. Zgodnie bowiem z art. 174 k.p.k. *dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych*. Zakaz ten został jednak przez wskazane organy ewidentnie złamany, czego najbardziej jaskrawym przejawem było uznanie przez sąd tejże notatki za

ujawnioną bez odczytywania na posiedzeniu na podstawie art. 343 § 4 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k.

Uwagi te prowadzą do konstatacji, że błędem organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, który przeniknął do postępowania jurysdykcyjnego, było zaniechanie przesłuchania A. B. w charakterze świadka na etapie postępowania przygotowawczego. Jej zeznania, w świetle tego, co opisano wyżej, mają dla sprawy znaczenie wręcz kluczowe, a wobec braku spełnienia przesłanek z art. 335 § 2 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2003 r. do dnia 30 czerwca 2015 r.), nie było żadnych podstaw do odstąpienia od przeprowadzenia tej czynności. Przypomnieć należy, że wspomniany przepis umożliwiał odstąpienie od przeprowadzania dalszych czynności dowodowych wyłącznie wtedy, gdy zachodziły warunki do wystąpienia z wnioskiem, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k., a w świetle zebranych dowodów wyjaśnienia podejrzanego nie budziły wątpliwości. Taka sytuacja, jak wynika z poczynionych wcześniej uwag, na gruncie przedmiotowej sprawy nie miała miejsca. Należy przy tym zauważyć, że przeprowadzenie tej czynności nie przedłużyłoby nadmiernie postępowania przygotowawczego. A. B. w czasie dochodzenia przebywała co prawda za granicą, ale zarówno z informacji przekazanych przez nią organom ścigania (k. 35), jak i z zeznań jej matki wynikało, że w kwietniu 2013 r. planowała powrót do kraju. Akt oskarżenia został zaś sporządzony w dniu 24 kwietnia 2013 r.

Z niezrozumiałych przyczyn, na co trafnie zwrócono uwagę w kasacji, w postępowaniu przygotowawczym nie została także przesłuchana B. B., która - jak wynika z treści notatki urzędowej, o której mowa wyżej, również była naocznym świadkiem zdarzenia.

Opisane wyżej uchybienia niewątpliwie należy uznać za rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Nie można bowiem wykluczyć, że na skutek ich popełnienia M.P. został skazany za przestępstwo inne, a przy tym zagrożone karą surowszą, niż to, które rzeczywiście popełnił, a nadto, że w konsekwencji błędnie przypisano mu działanie w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., której konstrukcja odnosi się wyłącznie do przestępstw umyślnych.

Kierując się wskazaną wyżej argumentacją, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy powinien pamiętać, aby zaprezentowanych w niniejszym uzasadnieniu wywodów nie traktować jako nakazu przypisania oskarżonemu występkę z art. 157 § 3 k.k., ale jedynie jako zalecenie odbycia posiedzenia i skierowania na nim sprawy na rozprawę główną (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Na rozprawie tej Sąd Rejonowy powinien w sposób prawidłowy przeprowadzić postępowanie dowodowe, mając na uwadze fakt, że mianem prawidłowego można określić wyłącznie postępowanie, które poza tym, że jest zgodne z przepisami prawa, obejmuje wszelkie dowody potrzebne do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Przesłuchując świadka A. B. sąd winien zwrócić uwagę nie tylko na treść notatki urzędowej (na k. 1), ale i na jej oświadczenia złożone podczas posiedzenia w postępowaniu w sprawie o wykroczenie (k. 28). W zależności bowiem od treści zeznań złożonych przez A. B. zasadne może okazać się zadanie jej pytań, celem wyjaśnienia znaczenia jej wcześniejszych wypowiedzi odzwierciedlonych we wskazanych dokumentach.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Rejonowy powinien w sposób określony w art. 7 k.p.k. ocenić zebrane dowody, a wydając wyrok pamiętać, aby sformułować go zgodnie z wymogami wskazanymi w art. 413 k.p.k. i nie naruszyć pośredniego zakazu *reformationis in peius* (art. 443 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Na zakończenie powyższych wywodów Sąd Najwyższy uważa za stosowne przypomnieć, gdyż najwyraźniej umknęło to uwadze organów prowadzących postępowanie w przedmiotowej sprawie, że celem procesu karnego jest nie tylko osiągnięcie stanu sprawiedliwości prawnomaterialnej, ale także i stanu sprawiedliwości proceduralnej, który zostaje zrealizowany wówczas, gdy osoba, przeciwko której lub na rzecz której proces się toczy, nabiera przekonania, że organy procesowe zrobiły wszystko aby prawu stało się zadość, postępując w stosunku do niej zgodnie z prawem, sumiennie i w najlepszej woli (por. np. J. Skorupka: *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 296). W

postępowaniu zwieńczonym zaskarżonym wyrokiem cel ten z pewnością nie został osiągnięty. Zadaniem sądu rozpoznającego sprawę w postępowaniu ponownym będzie zatem doprowadzenie do jego urzeczywistnienia, niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie orzeczenie wydane w tym postępowaniu będzie różniło się od poprzedniego.

W świetle treści części dyspozytywnej wyroku Sądu Najwyższego, nie było podstaw do zamieszczania w tym orzeczeniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu, o jakich stanowi art. 626 § 1 k.p.k. Tego rodzaju rozstrzygnięcie zamieszcza się jedynie w orzeczeniu kończącym postępowanie. Takiej cechy nie ma wyrok Sądu Najwyższego uchylający zaskarżone orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Jedynie dla zupełności wyводу, w perspektywie przyszłego rozstrzygnięcia o kosztach sądowych należy więc nadmienić, że wydatki poniesione przez sąd, związane z rozpoznaniem kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich, ponosi Skarb Państwa (art. 638 k.p.k.).

kc